



*Na foto: Dzieci pierwszo - komunijne z księdzem proboszczem W. Bachotą w otoczeniu dzieci starszych w strojach regionalnych, nauczycielami i mężczyzn z fanami(chorągwiemi). Rok 1936.*

*Oprac: Jerzy Malinowski*

## Ocalić od zapomnienia.

Proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Wietrznie

Ks. Władysław Bachota cz.4

\* 1 XI 1889 w Terliczce — † 22 VI 1939 w Pełkiniach



*Ks. Władysław Bachota proboszcz w Wietrznie  
16 sierpnia 1935 – 9 październik 1936*

**W** latach 1902 – 1910 uczęszczał do gimnazjum\* w Sanoku i po jego ukończeniu wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie w dniu **5 lipca 1914 roku otrzymał święcenia kapłańskie.**

1 IX 1914 został skierowany na pierwszą placówkę w charakterze wikariusza do parafii w Tuligłowach, gdzie pracował do 1 VI 1916 r. Następnie posługiwał, jako wikariusz w Łętowni, od 1 VI 1916 do 30 VI 1917. Od 1 VII 1917 – 22 V 1918 r. był wikariuszem w Żołyni. Nadzieja odzyskania Niepodległości skierowała młodego kapłana na stanowisko kapelana wojskowego, pełniąc zaszczytną funkcję do 16 I 1919 r. Wojskowy tryb życia wyrobił w kapłanie stałowy charakter, który mu towarzyszył do końca życia. Błażowa i Mościska to kolejne wikariaty księdza Bachoty pełnione przez dwa lata. Funkcje ekspozyta pełnił w miejscowościach: Trzcieciec, Podbuż i Stupnica Polska. Na jego wniosek, Kuria Biskupia 31 X 1922 r. wydała pisemne pozwolenia na wstąpienia do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusa. Do macierzystej diecezji powrócił 1 III 1925 r. obejmując wikariat w Majdanie Kolbuszowskim, aby po niespełna roku objąć 25 II 1926r. administrację parafii Strzałkowiec. Tu zatrzymał się na dłużej, bo aż do 15 VI 1932 r.

\* Dzisiaj: I L.O. im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku

Po złożeniu rezygnacji pracował, jako administrator, aby 2 IX 1932 r objąć probostwo w Rakszawie.

Wymagał od swoich parafian umiaru i porządku, właściwego dla chrześcijan zachowania, godnego ubioru, był wymagającym i surowym katachetą. Służył ludziom pomocą w naprawianiu sprzętu gospodarczego, radą i pocieszeniem. 18 czerwca 1933 r. wygłosił płomienne kazanie z okazji 25- lecia parlamentarnej działalności W. Witosa. Choć kazanie oparte było o tekst homilii abp. J. Teodorowicza to zbiegło się ono z silnymi protestami chłopów protestującymi przeciw rządowi sanacyjnemu. Rakszawskie kazanie księdza Bachoty na kościelnych łąkach wygłoszone do kilku tysięcznej rzeszy chłopów, przyniosło mu ogromny rozgłos, sławę na całą Polskę, ale jednocześnie pogardę i więzienie. W cztery dni później Ksiądz proboszcz został aresztowany i osadzony w więzieniu w Krakowie. W śledztwie przebywał 3 miesiące i postawiono mu zarzuty z art. 127 i 170 KK a w konsekwencji skazany na 7 miesięcy aresztu i 1000 zł grzywny. Dla porównania podam, że była to 3 krotna pensja niższego oficera WP. Rozprawa przeciwko księdzu odbyła się w Łańcucie, odpowiadał z wolnej stopy i nie potwierdził zarzucanych mu oskarżeń. Od wyroku obrona wniosła apelację, lecz ksiądz kanonik nie wstawił się na niej. Po odbyciu kary zamieszkał w Sanoku, wcześniej zrzekł się probostwa w Rakszawie i przez dwa lata pozostawał bez posady. Okres pobytu w więzieniu wpłynął na jego zdrowie zarówno fizyczne jak i psychiczne. Osamotniony, zepchnięty na tor boczny, obrońca krzywdzonych chłopów Rzeszowszczyzny był człowiekiem wielkiego serca dbającym o materialne i duchowe dobro wiernego ludu. Miał 44 lata i 20 lat kapłaństwa.

Dopiero 16. VIII. 1935 r został mianowany administratorem parafii w Wietrznie. Pełnił tę funkcję do 9. X. 1936r. skąd odszedł na przyspieszoną emeryturę. Ostatnie lata życia spędził w Pełkiniach k/ Jarosławia, gdzie zmarł 22 VI 1939 r. w wieku 49 lat.

Mimo iż minęło już 80 lat od jego śmierci, chcę podkreślić, iż swoim życiem i działalnością zaskarbił sobie nieustanną pamięć i cześć.

**Chwała bohaterom!**

*A po tych wszystkich, którzy szli przed nami  
Z krzykiem „Ojczyzno”, i z męką szaloną,  
A po tych wszystkich, co ginęli sami  
Aby nas zbawić swoją krwią czerwoną,  
Za śmierć dla jutra, za ten lot słoneczny,  
O Polsko! Odmów: Odpoczynek wieczny!”*

Or-Or

Prasa ogólnopolska bohaterskiemu księdzu poświęcała swoje łamy dla pokazania jego patriotyzmu, a także jego stosunku do rządzących. Relacjonowała także obiektywny przebieg łańcuckiej rozprawy. Oto kilka przywołań:

# Dziennik Białostocki

Piątek 20 Października 1933 R

cena 15 gr

Dzisiaj przed sędzią grodzkim Patyńskim rozpoczęta się rozprawa przeciwko ks. Władysławowi Bachocie b. proboszczowi w Rakszawie, oskarżonemu o wygłoszenie podburzającego kazania z okazji jubileuszu Wincentego Witosa. Oskarżonego bronią adwokaci: Czamek i Liwo z Rzeszowa. Oskarża prokurator dr. Pattek. Oskarżony do winy się nie poczuwa...



## Proces o kazanie w Rakszawie

ŁAŃCUT. W dniu 19 bm. odbył się proces przeciw proboszczowi w Rakszawie ks. kan. Bachocie...



...Oskarżenie oparte jest na raporcie komendanta policji powiatowej w Łańcucie, Nowakowskiego, który na rozprawie o wypadki w Grodzisku na pytanie jednego z obrońców oświadczył, że kazania ks. Bachoty nie słyszał. Widać z tego, że oskarżenie nie ma zbyt silnych podstaw...